

Tylko Lillian

Lillian nie chciała być jedyną osobą w Organizacji Młodych Kobiet.



Mikaela Wilkins
(Historia oparta na faktach)

Dzisiaj był ostatni dzień Lillian w Organizacji Podstawowej. Lillian będzie tęsknić za innymi dziećmi z Organizacji Podstawowej. Było ich tylko troje – dwie młodsze dziewczynki i jej młodszy brat, Michael.

„Jak się czujesz na myśl, że przejdziesz do Organizacji Młodych Kobiet?”, zapytała nauczycielka z Organizacji Podstawowej.

„Nie mogę się doczekać, by pójść na zajęcia ze starszymi dziewczętami!”, powiedziała Lillian.

„Cieszę się, że ty się cieszysz”, powiedziała nauczycielka. „Kto jeszcze będzie z tobą w Organizacji Młodych Kobiet?”

Lillian pomyślała o starszych dziewczętach z okręgu. Summer i Cova właśnie skończyły liceum. A rodzina Melviny przeprowadziła się. Chwileczkę. Pozostała... tylko Lillian.

Jak będzie wyglądała jej klasa Młodych Kobiet? Tylko nauczycielki i ona? Wydawało się to dziwne i na samą myśl Lillian poczuła się samotna. Gdy o tym rozmyślała, denerwowała się. Zmarszczyła brwi. Nie chciała być jedyną osobą w Organizacji Młodych Kobiet.

Przez resztę dnia Lillian myślała o byciu jedyną młodą kobietą. Podczas obiadu przesuwiała jedzenie na talerzu, nic nie jedząc. Mamrotała, gdy przyszła jej kolej na czytanie podczas rodzinnego studiowania pism świętych.

Mama odłożyła pisma święte. „Co się dzieje?”, zapytała.

Lillian westchnęła. „Będę sama w Organizacji Młodych Kobiet!”

Mama usiadła obok Lillian. Uścisnęła ją. „To nie będzie łatwe”, powiedziała. „Co możemy zrobić, aby ci pomóc?”

Lillian pomyślała przez chwilę. „Może moglibyśmy pomodlić się, aby inna dziewczyna przeprowadziła się do naszego okręgu. A może tata mógłby udzielić mi błogostawieństwa”.

Tata się uśmiechnął. „Wspaniałe pomysły”.

Rodzina uklękła, aby się pomodlić. „Ojcze Niebieski”, zaczęła Lillian, „cieszę się, że mogę przejść do Organizacji Młodych Kobiet. Nie chcę tam być sama,

ale jeśli taka jest Twoja wola, to wszystko jest w porządku. Proszę, pomóż mi dowiedzieć się, co mogę zrobić, aby poczuć się lepiej. A gdybyś mógł natchnąć rodzinę z dziewczynką w moim wieku, aby przeprowadziła się do naszego okręgu, to też byłoby wspaniale”.

Po modlitwie tata położył ręce na jej głowie. „Błogostawię cię, abyś czuła spokój w kwestii przejścia do Organizacji Młodych Kobiet”, powiedział. „Ojciec Niebieski pobłogostawi cię, gdy poprosisz Go o pomoc”.

Lillian naprawdę poczuła spokój. Nie była jeszcze pewna, co może zrobić, aby ułatwić sobie przejście do Organizacji Młodych Kobiet. Wiedziała jednak, że Ojciec Niebieski jej pomoże.

W niedzielę Lillian wciąż nieco się denerwowała. Przypomniała sobie jednak spokój, jaki odczuwała po błogostawieństwie taty. Wiedziała, że będzie dobrze.

Podczas spotkania sakramentalnego biskup ogłosił, że Siostra Barns zostanie nową prezydentką Młodych Kobiet. Siostra Barns wstała, kiedy wypowiedziano jej nazwisko. Lillian tak naprawdę jej nie знаła, ale ta siostra wyglądała przyjaźnie.

Mama powiedziała, że kiedy była w wieku Lillian, jej przywódczyni w Organizacji Młodych Kobiet stała się jedną z jej najlepszych przyjaciółek. Być może Lillian i Siostra Barns będą mogły się zaprzyjaźnić! Była to odpowiedź na jej modlitwę.

Po spotkaniu sakramentalnym Lillian poszła do swojej nowej klasy. Na korytarzu stała starsza dziewczynka.

„Cześć”, powiedziała Lillian. „Odwiedzasz nasz okręg?”

Dziewczynka potrząsnęła głową. „Nie. Nasza rodzina właśnie się tu przeprowadziła”.

Lillian uśmiechnęła się. „Witaj w naszym okręgu. Dzisiaj jest mój pierwszy dzień w Organizacji Młodych Kobiet”. Dziewczynki razem usiadły w klasie. „A tak przy okazji, mam na imię Lillian”.

„Niemożliwe!”, odpowiedziała nowa dziewczynka. „Ja też mam na imię Lillian!”

Lillian roześmiała się. Ojciec Niebieski znowu odpowiedział na jej modlitwę! Być może nie będzie taka samotna w Organizacji Młodych Kobiet. ●

Ta historia wydarzyła się w Australii.

ILUSTRACJE – SUE TEGODORO

